GAZETA KRAKOWSKA

Nro 26.

Z KRAKOWA DNIA 30. MARCA 1814 Roku, WE SRODE.

Z Warszawy d. 22 Marca.

W dniu 8 d. a 20 n. k. miesiąca bież. odprawiło się tu w kaplicy obrzędu Greckiego nabożeństwo dziękczynien, z powodu zwycięztwa odniesionego przez woysko sprzymierzone nad woyskiem Francuzkiem.

D. 19 b. m. iako w dzień imienia ś. p. Xcia Jmci Jozefa Poniatowskiego, JW. Linowski Radca Stanu, Wykonywacz ostatniey woli zeszłego Xcia, kazał rozdać pomiędzy ubogich stolicy, część summy na wsparcie nieszczęśliwych, testamentem onegoż przeznaczoney. Obszerny dziedziniec pałacu pod Blachą zwanego napełniony był otrzymuiącemi wsparcie, a ci słali ze łzami modły do nieba za duszę tego, który iak za życia swego był oycem nieszczęśliwych, tak przez wskazanie ostatnią wolą swoią dla nich funduszu, i polecenie szafunku onymże szanownemu swemu i ludzkości przyiacielowi, staie się dobroczyncą ich nawet i po zgonie. W dniu wczorayszym odprawił się obchod pogrzebowy za wspomnionego Xcia z przyzwoitą okazałością w kościele XX. Bernardynow.

JW. Jenerał Gubernator Xięstwa Warszawskiego, w skutku odezwy zaszłey do siebie od szanownego Król. Pruskiego Woiennego Wielkorządztwa Śląska, z daty w Wrocławiu d. 15 Grudnia 1813, wzywa ninieyszem wszelkie Woyskowe i cywilne Władze, aby mu bezzwłocznie doniosły, ieżeli iest im co wiadomo o teraźnieyszym pobycie Antoniego Franciszka, syna Król. Pruskiego Szambelana Barona Jan Knyphausen Tytelsbacha, który od Rządu Francuzkiego zniewolony był do przyięcia służby iako żołnierz w 3ciey kompanii 3go szwadronu, pułku 3go gwardyi honorowey, dowodztwa Pułkownika Hrabiego Segura, a podług ostatnich wiadomości, miał tenże raniony przybydź w końcu miesiąca Września r. z. do Frankfortu nad Menem, gdzie według podobieństwa dostał się w niewolą, i daley transportowanym został.

Z Wiednia d. 23 Marca.

Urzędowe doniesienia.

Z Chaumont d. 12 Marca.

Po rozdzieleniu się obu wielkich woysk Xiże Schwarzenberg przybrał znowu d. 27 Lutego zaczepną postawę, a wskutku odniesionego w tym dniu pod Bar nad Aube zwycięztwa, zaięło znowu woysko Troyes i prawie wszystkie mieysca nad Sekwaną, które dawniey osadzało.

Feldmarszałek Blücher przeszedł pod La Ferte pod Jouarre za Marnę; Napoleon szedł za nim. Feldmarszałek cofnął się do Soisson, gdzie złączył się z korpusami Jenerałow Bülow i Winzengerode, które pod iego rozkazy oddane zostały. Napoleon przeszedł także pod La Ferte za Marnę i obrocił się poprzeczną drogą przez Reims do Laon. Feldmarszałek zagrożony z boku przez takowe poruszenie, a nie znayduiąc tu dogodnego mieysca do stoczenia bitwy, cofnął się i uszykował całą swoią siłę pod Laon, ofiaruiąc Cesarzowi Napoleonowi bitwę. Ostatni miał d. 8 b. m. głowną swoią kwaterę w Bray-en-Laonnais na prawym brzegu rzeki Aisne.

Dla bycia w gotowości do każdego poruszenia, iakieby nadarzyć się mogło, połączył Feldmarszałek Schwarzenberg głowną swoią siłę między Troyes i Arcis. Korpusy Jenerałow St. Priest i Jagow stoią w Sillery; Jenerał Tettenborn w Epernay, a Hetman Platow w Sezanne. Korpusy te przytykaią do prawego boku głownego woyska i uważaią poruszenia nieprzyiaciela.

Marszałek Augereau przez nadciągnienie południowego naszego woyska, a mianowicie przez posuwanie się iednego korpusu po prawym brzegu Saony od Dižonu przez Chalons nad Saoną ku Macou, znaglony został do tak śpiesznego ustępu, iż ieszcze d. 8 b. m. rano Bourg-en Bresse opuścił i cofa się do Lyonu, za którem woysko nasze tuż postępuie.

Z Chaumont d. 14 Marca.

Ces. Rossyyski Jenerał, Hrabia St. Priest, zdał N. Cesarzowi Wszech Rossyy pod d. 12 Marca z Reimsu następuiący raport:

"Nayiaśnieyszy Panie! Pośpieszam przesłać W. C. Mci naypokorniey klucze od miasta Reimsu, które dziś o godzinie 6 z rana szturmem wziąłem. Jazda, składaiąca część osady, chciała się przerznąć i zupełnie zniszczoną została; 2500 jeńcow, pomiędzy którémi Jenerał Lacoste, Pułkownik Regnier i mnostwo officerow, dostało się w nasze ręce. O woysku pod moiemi rozkazami powiedzieć mogę na iego pochwałę, iż naymnieyszy niezaszedł nieporządek. Natarcie nastąpiło w wielu mieyscach z taką żywością, iż strata nasza nie była wielka. Jak tylko pozbieram wszystkie rapporta nie omieszkam donieść o niey W. C. Mci.

"Mam niezawodne doniesienie, iż Napoleon pod Laon porażony został, poczem cofnął się ku Soissons. Szosty korpus pod Marszałkiem Marmontem zdaie się bydź oderzniętym i całkowicie wytępionym. Część tylko iego jazdy uciekła; piechota i 50 dział dostały się w ręce zwycięzcy. Nieprzyiaciel cofa się ku Soissons, i mocnemi oddziałami jazdy zasłania swoy ustęp wzdłuż rzeki Aisne. Posunąłem woyska moie ku Bery-au-bac, dla rozpoznawania i przywrocenia moiego związku z Feldmarszałkiem Blücherem,

które zapewne niezwłocznie naprzod postąpi. Posełam mu tymczasem moy rapport przez Montcornet. Jutro spodziewam się pewnieysze nadesłać doniesienia. Jestem, &c. &c.

Hrabia St. *Priest.*

Podług wiadomości pewnych Cesarz Napoleon przybył d. 11 b. m. do Soissons, i umacniano to miasto z pośpiechem. Całe woysko Francuzkie cofało się.

Stosownie do nadeszłego w tey chwili doniesienia Feldm. porucznik Bianchi stoczył d. 11 b. m. pod Macon chwalebną dla naszego oręża potyczkę z woyskiem Marszałka Augereau, który z znaczną stratą w działach i jeńcach do ustępu przymuszony został. Niezwłocznie oczekuiemy obszernieyszego doniesienia. Woysko południowe popierało daley odniesione korzyści, które stosownie do położenia woysk w tey okolicy, obiecują nayświetnieysze wypadki.

Doniesienia od teatru woyny.

Nadzwyczayny dodatek do gazety Monachiyskiey pod d. 13 Marca zawiera nastęPuiące doniesienia:

" Po przegraney bitwie pod Bar nad Aube cofnął się nieprzyiaciel do Vandoevre, Jen. jazdy Hrabia Wrede kazał go w nocy z d. 27 na 28 Lutego jeździe tylko ścigać. Nazaiutrz postanowione było powszechne rozpoznawanie nieprzyiaciela, które Jen. Hrabia Wrede polecił Austryackiemu Jen. jazdy Baronowi Frimont, pod którego rozkazy oddał całą jazdę Bawarsko-Austryackiego woyska i kilka lekkich batteryy, a z Rossyyskiey strony przydany mu był Jen. por. Hrabia Pahlen.

D. 1 Marca rowno z świtem postąpił Jenerał Frimont z głowną siłą całego swoiego połączonego korpusu drogą ku Vandoevres, gdy tymczasem inny oddział pod Jen. por. Hrabią Pahlen na wielkim gościncu czynił poruszenia. Nieprzyiaciel był z niewielką stratą z iednego do drugiego stanowiska aż pod Vandoevres odpierany; gdy tu usiłował na nowo się usadowić, przestał Jen. Baron Frimont na strzelaniu do niego z swoich batteryy, poki Jen. por. Hrabia Pahlen nie nadciągnie. Jak tylko nieprzyiaciel postrzegł ostatniego na lewym swoim boku, opuścił swoie stanowisko i cofnął się ku Montier-Ramey, poczem Jener. Baron Frimont wszedł do Vandoevres, osadził miasto i posłał jazdę Jen. Hrabiego Pahlena aż za Villeneuve. D. 2 z rana opuścił nieprzyiaciel nawet Montier-Ramey i uszykował się za mostem pod Guillotiere. Jen. Hrabia Wrede opuścił w południe swoie stanowisko pod Bar nad Aube, a zaiął stanowisko pod Vandoevres; jazdę wspartą dwiema batalionami, postawił stopniami pod Villeneuve, Montier-Ramey i Lusigny. Jen. Hrabia Wittgenstein osadził 6tym korpusem Piney, a Królewicz Wirtemberski 3cim i 4tym korpusem przemogł przeprawę pod Bar za Sekwanę. D. 3 nastąpił połączony attak na nieprzyiacielskie stanowisko za mostem pod Guillotiere; Hrabia Wittgenstein postąpił prostą od Piney drogą do Troyes w tył nieprzyiacielowi; Jen. Hrabia Pahlen postępuiący w tymże czasie przez Laubressel, uderzył na lewy bok; nakoniec Jenerał Hrabia Wrede nacieraiący z przodu, rozpoczął attak swoy mocnym z dział ogniem. Około wieczora zaczęło lewe skrzydło nieprzyiacielskie uchodzić; w tymże czasie Jenerał Hr. Wrede kazał piechocie na most uderzyć. Po-

)2(

tężny i dobrze kierowany ogień batteryowy wprowadził nieprzyiaciela w nieład; most opanowany został, a uciekaiący zewsząd nieprzyiaciel ścigany był aż do St. Baar, gdzie za pomocą nocy zaczął się znowu szykować, poniosszy w tym dniu znaczną stratę w ludziach, w działach i ammunicyi. D. 4 z rana postąpiły korpusy Wredego i Wittgensteina przeciw nieprzyiacielskiemu stanowisku pod St. Baar; po krotkim odporze opuścił nieprzyiaciel to stanowisko, i cofnął się za most na Sekwanie; lecz przez skuteczny ogień artyleryi obu korpusow przymuszony został opuścić most i cofnąć się na przedmieście S. Jakoba miasta Troyes, z którego iednak kilka Rossyyskich i dwa Austryackie bataliiony wkrotce go wyparły. Tu kazał Jen. Hrabia Wrede artyleryi swoiego korpusu i części 6go dawać do miasta ognia, a bataliionowi Szeklera piechoty i 3mu bataliionowi Austryackich strzelcow kazał obeyśdź miasto i od zachodniey strony do niego wtargnąć. W tey atoli chwili przybył posłaniec od dowodzącego w Troyes Jenerała Gerarda, ofiaruiac w pięciu godzinach oddać miasto. Na pół godziny tylko zezwolił Jen. Hrabia Wrede; nieprzyiacielski Jenerał przystał na to, i Troyes po upłynieniu tego czasu osadzone zostało woyskiem zprzymierzonem. Jen. Hrabia Wrede rozkazał natychmiast całey jeździe pod Jenerałem Baronem Frimont przeciągnąć przez miasto, i poyśdź za nieprzyiacielem drogą ku Nogent; Jen. major Dietz uderzył 3cią brygadą Bawarskiey jazdy kilkokrotnie z pomyślnością na ciężką nieprzyiacielską jazdę, i ścigał ią aż do nocy, w którym czasie uszykował się nieprzyiaciel pod Fontaines les Gres. Tymczasem nadciągnęły także 3ci i 4ty korpus z Bar nad Sekwaną i uszykowały się z przodu Troyes na gościńcu do Sens; korpus Jen. Hrabiego Wittgensteina postąpił naprzod gościńcem ku Nogent, cała zaś piechota Bawarsko-Austryackiego korpusu pozostała wedle rozkazu Feldmarszałka Xcia Schwarzenberga w Troyes. D. 5 postąpił Jen. Baron Frimont z jazdą Bawarsko-Austryacką aż do Aven la Peze i Trainel, a piechota iego rozłożona była w stopniowym porządku od Troyes do Avon la Peze. Głowna kwatera Jen. Hrabiego Wrede pozostała w Troyes. Hrabia Wittgenstein postąpił z 6tym korpusem gościńcem do Nogent idącym aż do Mery; 3ci i 4ty korpus czyniły poruszenia gościńcem do Sens aż do Villeneuve l'Archeveque. Tym sposobem wracały poiedyńcze korpusy wielkiego zprzymierzonego woyska do stanowisk, które przed kilku dniami były opuściły, dla oparcia się połączonemi siłami natężeniom Cesarza Francuzow.

Od d. 20 Lutego, w którym dniu Francuzi na mocy kapitulacyi ustąpili z ważney twierdzy Gorkum nie zaszło nic ważnego w Hollandyi. Osadzone ieszcze od Francuzow twierdze: Naarden, Bergenopzom, Deventer, Grawe i inne przestaią na czynieniu czasami wycieczek, dla przysposobienia żywności i wydarcia czego z maiętnieyszych mieszkańcow. Aże wszystkie te twierdze mniey lub więcey opasane i uważane są od Hollenderskiego i zprzymierzonego woyska, które lud wspiera, zatem wycieczki te nie mogą się daleko rozciągać i kończą się na zpustoszeniu, złupieniu okolic, i zabiciu ranieniu lub

poymaniu z obu stron kilku ludzi.

W Goes słyszano d. 2 Marca żywe z dział strzelanie, i wkrotce potem dowiedziano się, że do dwoch woiennych okrętow o 50 działach, Angielskiego i Rossyyskiego, które na Skaldę weszły i na piasku uwiązły, z bateryy Flesingskich potężnie ognia dawano. Posłano zaraz lekkie statki dla zepchnięcia ich, co udało się zaraz z Rossyyskim, ale Angielski dopiero d. 4 Marca mógł bydź zepchnięty. Pierwszy nie wiele, ale drugi znacznie przez długie stanie był uszkodzony i kilkanaście ludzi miał zabitych i ranionych. Z tem wszystkiem pod Goes wysadzono na ląd 1000 Rossyyskich maytkow, a woyska znacznieysza liczba była oczekiwana. Wszystkie przeznaczone są dla zmocnienia stoiącego przed Antwerpią korpusu Jenerała Graham.

W Belgium, a zwłaszcza w Flandryi, ciągnie się mała woyna z przemiiaiącem szczęściem. Ważnem mieyscem iest Audenard. Ku północy stanowi to miasto mostowy szaniec iedynego na Skaldzie kamiennego mostu w przeciągu mil 12 drogi od Tournay do Gandawy, która uważana iest, iako klucz do nowego gościńca, idącego z Flandryi do Conde i Walencienny. Część nieprzyiacielskiey osady z Courtray, którą do 4000 ludzi podaia, zbliżyła się d. 5 Marca do miasta Audenarde i potężnie dawała do niego ognia; ale gdy korpus zprzymierzonego woyska przybył temu miastu na pomoc nastąpiła żywa potyczka, w którey Francuzi do ustę u przymuszonemi zostali, a d. 6 całkiem odciągnęli. Kilka oddziałow woysk Pruskich i kozakow z Gandawy wyszłych pod dowodztwem Hrabiego Buhałow, ścigało i raziło nieprzyiaciela. Odebrawszy on wszelako z Courtray posiłki uszykował się na nowo pod Harlebeke, gdzie d. 7 z rana był attakowany, porażony i aż do Courtray tak żywo ścigany, iż i tu nie sądził się bydź bezpiecznym, i to miasto opuścił, które d. 8 woysko zprzymierzone za nadesłaniem posiłku przez Xcia Weymarskiego osadziło. Nieprzyiaciel cofnął się do Lill i był żywo ścigany.

D. 5 Marca niewielka nieprzyiacielska kupa zrobiła z Izendyck wycieczkę. 20 ludzi z officerem przybyło aż do Watervlied; ale gdy kozacy z Sas de Gand wyruszyli przeciw nim, zabrali przy śpiesznym ich ustępie 3 ludzi, 5 koni i 3 chłopskie wozy.

Około 800 ludzi z osady Antwerpskiey zrobiło d. 7 Marca przez szaniec Flandryyski wycieczkę i wieczorem przybyli aż do S. Mikołaia. Część ich przybyła d. 8 do Hulst, gdzie znaczny zrobili rozpis żywności i zaległych podatkow żądali. W niemożności oparcia się przyrzeczono im wszystko nazaiutrz; ale nie doczekali tego, odebrawszy w nocy rozkaz, aby natychmiast wrocili, co też uczynili.

Okolice na około Antwerpii bardzo wiele ucierpiały. Nie widać tam żadnego drzewa; wszystko co oblężonem widok odbierało zniesiono. Z tegoż powodu rozebrano większą część domow w St. Wilibord i Borgerhout; piękne wieyskie pomieszkania na około są popalone. Ze wsiow, które nie były przez woyska zprzymierzone zaięte, zabrali oblężeni wiele bydła do twierdzy. Wszyscy żebracy i ludzie nie maiący własney żyw-

ności, wyprowadzonemi są z miasta; toż samo zrobiono z zakonnicami.

D. 9 Marca przybył do Bruxelli znaczny transport artyleryi z Hollandyi. Spodziewany tam iest Królewicz Szwedzki i woyska Szwedzkie, które znayduią się iuż w Lowaniem. Przybyła artylerya udała się nazaiutrz drogą do Tournay.

Gdy próżniacy rozgłaszali w Bruxelli czcze wieści o woyskowych zdarzeniach, Rządca tamteyszy dla uspokoienia Publikum wydał pod d. 8 Marca obwieszczenie, iż wszystkie polityczne zdarzenia będą zawsze bez fałszowania, a szczęśliwe i nieszczęśliwe wypadki iak naysumienniey ogłaszane. Dodał on w swoim obwieszczeniu, że głowna kwatera Xcia Weymarskiego zawsze iest w Tournay, że woyska zprzymierzone na moment nie opuściły miasto Gandawy i Mons, i że podiazd Francuzki, który pokazał się pod Audenarde na kilka mil odparty został.

Między woyskowym Rządcą w Bruxelli, Hrabią Lottum, Baronem Wulffen i Sekretarzem stanu do spraw woiennych, Baronem Pauderle, postanowione zostało d. 2 Marca woyskowe urządzenie dla prowincyy Belgickich. Tymczasowo maią bydź 4 piesze pułki, każdy o 3 batalionach wystawione: 1wszy w Bruxelli pod wodzą Barona Pauderle; 2gi w Gandawie pod Pułkownikiem Polis; 3ci w Namur pod Pułkownikiem du Pont, a 4ty w Mons pod Pułkownikiem Xciem de Croy. Oprocz tego ma Pułkownik Hr. Vandenburg w wszystkich 8 departamentach utworzyć pułk jazdy, a potem urządzony będzie bataliion artyleryi.

Z Włoch d. 20 Marca.

Gazeta Klagenfurtska pod d. 16 Marca zawiera, oprocz wiadomych iuż z urzędowych doniesień zdarzeń w północnych Włoszech nad rzeką Po, prywatny list z Werony pod d. 10 Marca następuiącey osnowy:

"Ze od wczoraysza przenieśliśmy tu znowu główną naszą kwaterę, sprawiło to nieiakie zadziwienie, ponieważ nie wiedziano tego przyczyny. Aże w dalszych okolicach mogłoby to dać powod do gorszych ieszcze domysłow, przeto, dla uspokoienia WPana i wszystkich patryotow, zapewniam WPana, iż przeniesienie tu główney kwatery nie pochodzi z inney przyczyny, iak dla skupienia i łatwieyszego pożywienia naszego woyska. Przednie straże stoią iak dawniey nad Mincio. Król Neapolitański czynnie działa. Ażeby WPana uwiadomić o dziennych zdarzeniach, przesełam WPanu poniższy wypis z rapportu o potyczce, którą Neapolitanie wraz z Jenerałem Nugent stoczyli. Lord Bentink przybył w tych dniach z 10,000 Anglikow do Liworna, i złączy się z Królem Neapolitańskim i Jenerałem Nugent, przez co woysko nasze na prawym brzegu Po urośnie do 40,000 ludzi, nie licząc positkow, które ieszcze są oczekiwane. W takich okolicznościach ciasno bardzo będzie z Wicekrólem, i ciekawi iesteśmy iakich użyie środkow dla swoiego ratunku.„

Wypis z rapportu o potyczce d. 8 Marca na prawym brzegu rzeki Po.

"Dowiedziawszy się Król Neapolitański, iż nieprzyiacielska dywizya pod Jenerałem Sewarolli, 4000 ludzi wynosząca, zgromadza się między Reggio i Rubiera, dla przeprawienia się za Gwastalla

pod Bergoforte za Po, w celu złączenia się z Wicekrólem, poſtanowił uderzyć na tę dywizyą i odeprzyć ią ku Parmie. Tym końcem wsparł d. 6 iednym bataliionem piechoty i znacznym oddziałem jazdy Neapolitańskiey ſtoiącą przed Rubiera przednią ſtraż Auſtryacką pod Jen. Hrabią Starhembergiem, a całą dywizyą Carascosa posłał z Modeny ku Reggio dla wsparcia tey przedniey ſtraży. D. 6 między godziną 3 i 4 z rana uderzył Król Neapolitański tak natarczywie na nieprzyiaciela, że ten nie myslał w cale o obronie, ale uciekał do Mason. Poymano 600 jeńcow, a dwa inne nieprzyiacielskie bataliiony tak dalece rozproszono, iż co chwila przyprowadzaią z nich wiele ludzi. Woyska Neapolitańskie i dywizya Radeckiego huzarow, pod wodzą Hrabiego Eſterhazy (pod którym konia zabito) okryły się w tey rozprawie chwałą. D. 7 ścigany nieprzyiaciel był z wielką ſtratą w zabitych i ranionych aż pod mury Reggio; ale tego samego dnia opuścił to miaſto i cofnął się ku Parmie za rzekę Lenza, nad którą d. 8 ſtraże nasze ſtanęły. Nieprzyiacielskiemu Jenerałowi Sewarolli zgruchotała kula działowa lewą nogę; aże dla swey rany nie mógł bydź uwieziony, doſtał się zatem w Reggio w nasze ręce.

Z Madrytu d. 6 Lutego.

Oto ieſt zawarty w Walençay

Traktat pokoiu.

N. Król Katolicki i N. Cesarz Francuzow, Król Włoski &c. &c. tchnący zarowno żądzą zaprzeſtania woyny, i zawarcia oſtatecznego traktatu pokoiu między obiema Mocarſtwami, mianowali tym końcem pełnomocnikow, to ieſt: N. Król Ferdynand Pana Michała Carvajol, Xcia. St. Carlos, Hr. de Puerto, Naczelnika dziedzicznego poczty Indyyskiey, Granda Hiszpańskiego iwszey klassy, W. Marszałka Króla Katolickiego, Jenerała Porucznika woysk iego &c. &c; a N. Cesarz i Król Pana Antoniego Karola Matchurin Hrab. Laforeſt, Radcę Stanu, W. Urzędnika Legii honorowey, Kawalera wielkiego krzyża orderu Ziednoczenia; którzy zamieniwszy pełnomocnictwa, zgodzili się na naſtępuiące artykuły:

1) Będzie na przyszłość, i od dnia zatwierdzenia ninieyszego traktatu pokoy i przyiaźń między N. Ferdynandem VII, i iego naſtępcami, a N. Cesarzem i naſtępcami iego.

2) Wszelkie nieprzyiacielskie kroki na lądzie i morzu uſtaną między obiema narodami, to ieſt: w posiadłościach ich lądowych w Europie, zaraz po wymianie zatwierdzeń; w 15 dni potem na morzach oblewaiących brzegi Europy i Afryki z tey ſtrony Rownika; w 40 dni po wymianie w kraiach i na morzach Afrykańskich i Amerykańskich z tamtey ſtrony Rownika; a w 3 miesiące w kraiach i na morzach będących na wschod Przylądka Dobrey Nadziei.

3) Cesarz i Król uznaie Ferdynanda i naſtępcow iego, według prawa naſtępſtwa uſtanowionego kardynalnemi prawami Hiszpańskiemi, za Króla Hiszpańskiego i Indyyskiego.

4) Cesarz i Król uznaie całość ziemi Hiszpańskiey, iak była przed ninieyszą woyną.

5) Prowincye i twierdze, zaięte dotąd przez woysko Francuzkie, będą oddane w ſtanie, w iakim są, Gubernatorom

i woysku Hiszpańskiemu, zesłanym tam od Króla.

6) N. Król Ferdynand obowięzuie się utrzymać całość kraiu Hiszpańskiego, wysp i twierdz, a mianowicie port Mahon i Ceutę. Obowięzuie się przywieść do skutku ustąpienie Gubernatorow i woyska Angielskiego z prowincyy i twierdz Hiszpańskich.

7) Zawarta będzie umowa woyskowa między Kommissarzem Hiszpańskim i Francuzkim, aby woyska Francuzkie i Angielskie ustąpiły razem z zaiętych przez nie prowincyy Hiszpańskich.

8) N. Król Katolicki i N. Cesarz obowięzuią się nawzaiem utrzymać niepodległość służących im praw morskich, iakie są opisane traktatem Utrechtskim, i iakie oba narody do pokoiu w roku 1792 zawartego utrzymywały.

9) Wszyscy Hiszpanie, którzy byli przy boku Króla Jozefa, a poiechali za nim, powrocą do godności, praw i prerogatyw, iakich używali, i maiątki będą im zwrocone. Którzyby zaś pozostać chcieli za granicą Hiszpanii, będą mieli 10 lat czasu do sprzedania maiątku, i poczynienia potrzebnych układow. Zachowani będą przy spadkach, iakieby im się dostać mogły, i będą mogli używać ich, tudzież rozrządzić niemi, bez obowiązku iakieyżkolwiek od tego opłaty.

10) Wszelka własność ruchoma i nieruchoma, iaką Francuzi i Włosi mieli przed woyną w Hiszpanii, będzie im powracona. Wszelka własność sekwestrowana lub skonfiskowana Hiszpanom we Francyi i Włoszech, będzie im także zwrocona. Z oboiey strony wyznaczeni będą Kommissarze do załatwienia wszelkich sporow, iakieby były, lub dopiero wyniknęły między Francuzami i Włochami, a Hiszpanami, czy to z powodu zeyścia przed woyną, czy też potem wynikłego.

11) Jeńcy wo.enni oboiey strony, gdzieżkolwiekby byli, a nawet choćby służbę przyięli, chybaby zaraz po pokoiu przed Kommissarzem narodu swego oświadczyli, iż chcą pozostać w służbie Mocarstwa, u którego są, będą oddani.

12) Osada Pampeluńska, ieńcy w Kadyxie, Korunnie, nad morzem śródziemnem, lub gdziekolwiek będący, których wydano Anglikom, będą także powroceni, czy są w Hiszpanii, czy też posłano ich do Ameryki lub do Anglii.

13) N. Król Ferdynand obowięzuie się kazać wypłacać corocznie i niezawodnie Królowi Karolowi IV i Królowey małżonce iego 30 millionow realow kwartalnemi ratami. Po zgonie Króla, Królowa będzie miała oprawy wdowiey 2 mill. fr. Hiszpani w ich służbie zostaiący mogą mieszkać wszędzie za granicą Hiszpanii, gdzie Królestwo Jchmość zechcą.

14) Zawarty będzie traktat handlowy między obu Mocarstwami; a do zawarcia iego związki handlowe takie utrzymywać się maią, iakie były przed woyną r. 1792.

15) Zatwierdzenia ninieyszego traktatu będą wymienione w Paryżu w przeciągu miesiąca, lub ieżli można prędzey.

Działo się i podpisano w Valençay d. 11 Grudnia 1813.

(Podp.) *Xże St. Carlos.*
Hr. Laforest.

Zgodność świadczę:
Jozef Luyando.

DODATEK DO Nro 26. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 30 MARCA 1814 Roku WE SRODĘ.

Z Genewy d. 4 Marca.

Jesteśmy spokoynieyszemi; Francuzi opanowali iuż byli zamek Ecluse i wtargnęli do Gex, a wczorayszey nocy stali nawet w Saligni, Bourdigny i całem obwodzie miasta naszego, ale dziś przymuszonemi zostali cofnąć się do St. Jean de Gouville i Collonges. Zaszła aż do Morez kolumna musiała się także cofnąć. Stoiąca pod St. Cerque z 300 ludzi złożona placowka, cofnęła się także wczoray rano. Ustęp nieprzyiaciela z naszych okolic nastąpił z rozkazu Marszałka Augereau, ponieważ korpus woyska zprzymierzonego zrobił ku Lyonowi poruszenie.

D. 3 w wieczor oddział huzarow Austryackich z piechotą postąpił ku Nion i stał na tamteyszych wzgorkach, gdy tymczasem inny oddział czynił rozpoznanie wzdłuż wzgorkow aż do St. Cerque i Treler.

— D. 8. —

Francuzi opanowali iuż byli o 3 godziny drogi od Genewy leżącą wieś St. Geniz, ale przymuszonemi zostali do opuszczenia oney.

W nocy z d. 5 na 6 przybyło tu pocztowemi końmi 800 Austryakow z Lauzanny.

Wały nasze osadzone są działami i kompaniiami piechoty.

D. 7 przybyło tu znowu 300 ludzi od pułku Kaunitza, których do Coppet pocztą wieziono.

Dziś były bramy miasta naszego do godziny 3 po południu zamknięte; nikt nie był wypuszczany, ani wpuszczany do miasta. Srodek ten nastąpił z powodu rewizyi miasta przez władze Austryackie, ponieważ dowiedziały się, że podeyrzane osoby wśliznęły się do miasta. Osiadłe tylko osoby dostaią karty bezpieczeństwa, wszystkie inne muszą z miasta ustąpić.

Z Frankfortu d. 20 Marca.

Wielcy Xiążęta Rossyyscy Michał i Mikołay, (którzy pod imieniem Hrabiow Romanow d. 5 b. m. przez Berlin przeiechali,) przybyli tu d. 12, a wczoray przyiechał tu z główney kwatery Jenerał Kanownczyn, który im także towarzyszyć

będzie. Jakoż d. 16 udali się tam w drogę przez Bruchsal i Bazyleią.

Królowa Bawarska powrociła z przedsięwziętey do Bruchsal podroży d. 17 b. m. do Monachium.

Ces. Rossyyski transport artyleryi, który od kilku tygodni stał w Norembergdze, udał się za odebranym rozkazem d. 17 b. m. do woyska. Ciągle przechodzą także przez to miasto ammunicya, konie, większe i mnieysze oddziały woysk Rossyyskich. D. 17 przybył tam oddział Rossyyskich kierysserow, który do nadciągaiącego większego oddziału należy.

Z Paryża d. 2 Marca.

(Z Gazety Wiedeńskiey.)

Monitor pod d. 28 Lutego zawiera 4 wyroki, które Cesarz pod d. 24 w Troyes wydał. Pierwszym Baron Cafarelli, prefekt departamentu Aube, oddalony iest od tego urzędu, ponieważ opuścił departament, a mianowicie powiat Nogent, kiedy był ieszcze woyskiem Francuzkiem osadzony, a nawet po wyparciu nieprzyiaciela nie powrocił; Drugim P. Roederer, prefekt departamentu Trasimeny (Rzymskiego) mianowany iest na iego mieysce; Trzecim wyznaczonym iest P. Haw, audytor rady stanu, do zarządzania departamentem poki P. Roederer nie ziedzie; Nakoniec czwarty nakazuie sporządzenie listy zostaiących w służbie sprzymierzonych Mocarstw lub pod iakimkolwiek pozorem w ich orszaku od d. 20 Grudnia 1813 zostaiących Francuzow, która oddana ma bydź sądom, aby przed wszystkiemi innemi sprawami podług ustaw względem nich postąpiły i dobra ich na skarb zabrały. Tenże wyrok stanowi, iż każdy Francuz, który w mieyscach zaiętych przez nieprzyiaciela nosił w czasie iego pobytu order dawney dynastyi, uważany bydź ma iako zdrayca oyczyzny, przed sąd woyskowy stawiony i na śmierć skazany.

Jakoż z urzędowego w Monitorze doniesienia pokazuie się, że ieszcze d. 24 Lutego, gdy Francuzi wkroczyli znowu do Troyes, P. Gau, były wychodzień, i P. Viderange, były officer gwardyi Królewskiey, którzy w czasie pobytu nieprzyiacielskiego krzyże Ludwika nosili, pod woyskowy sąd pociągnionemi i oba na śmierć skazanemi zostali; pierwszy był stracony, drugi zaś ratował się ucieczką.

Król Jozef lustrował d. 27 narodową gwardyą Paryzką.

Tegoż dnia umarł tu Jenerał dywizyi Hrabia Regnier, były towarzysz oręża Cesarza w Egipcie i ieden z nayszacownieyszych jenerałow w woysku Francuzkiem. Zaięty w niewolą w bitwie pod Lipskiem, a potem za Jenerała Meerveldta wymieniony, przybył przed miesiącem do Paryża. Wyiechał znowu do woyska, lecz w Guignes zaskoczyła go zgniła gorączka; przywieziono go napowrot do Paryża i w kilka dni umarł.

Z Bazylei d. 26 Lutego.

(Z gazety Wrocławskiey.)

Znaczne posiłki, które Cesarz Napoleon w środku tego miesiąca otrzymał, w planie woiennych działań we Francyi znaczną zrobić musiały odmianę. Dawniey po szczęśliwey bitwie pod Brienne, szczególnie dla ułatwienia wyżywienia woysk w kraiu, który własny rząd spustoszył, postanowiono dwiema oddzielnemi korpusami na obu wielkich gościńcach od Chalons i Troyes ku Paryżowi postępować. Lecz

w duchu teraźnieyszey woyny iest, iż nayworbornieysze rachuby i głowny cel w ten czas tylko dopięte bydź mogą, gdy iak pod Lipskiem i pod Brienne, wszystkie korpusy zprzymierzonego woyska razem działaią, i święty związek naszych Monarchow działa swoią obecnością na ich woyska.

Po poiedyńczych potyczkach, które od 10 do 18 Lutego zaszły, wszystko na tem zależało, ażeby iak nayprędzey głowne woysko złączyć z korpusem Blüchera, czemu przeszkadzać głownym było interessem nieprzyiaciela. Lecz ani obroty nieprzyiaciela, ani przepaściste poboczne drogi przy obu głownych gościńcach nie potrafiły zachwiać wytrwałości woysk naszych, i to połączenie nastąpiło w naylepszym porządku w okolicy Troyes.

Tym czasem nadeszło doniesienie, że Marszałek Augereau w okolicy Lyonu, lubo powiększey części z nowozaciążnych, wszelako znaczną zebrał siłę. Wsparto zatem działaiących w tey okolicy Jenerałow Bubnę i Xcia Filipa Heskiego, i zapewniono związek z lewem tem skrzydłem naszego woyska.

Wiele także na tem zależało, ażeby prawemu skrzydłu, a tymczasowo prowadzącemu śpiesznym krokiem przednią straż Królewicza Szwedzkiego, Jenerałowi Winzengerode, który korpusem Jenerała Sakena zmocniony został, podać rękę. Jakoż to połączenie nastąpić musiało w tych dniach, ponieważ w tey okolicy żadna siła nieprzyiacielska nie była mu na przeszkodzie.

Na owczas wszystkich prawie zprzymierzonych Mocarstw połączone, obecnością trzech kochanych Monarchow i słusznością sprawy ożywione dwakroć stotysiączne woysko stanie w rowninach między Vitry, Troyes, Chatillon i Chaumont; maiące w środku w Bar nad Aube głowną kwaterę trzech Monarchow, od pótnocy Królewicza Szwedzkiego, od Bazylei Austryackie odwodowe woysko szybkim dążące krokiem; oba zaś odwody przeszło 100,000 ludzi wynoszące, w których do 30,000 znayduie się jazdy.

Gdy Cesarza Napoleona w tak groźnych okolicznościach naypierwszym interessem bydź musi, zbliżyć się do Marszałka Augereau, a zatem pociągnąć ku południowi między Sekwaną i Jonną, przeto chwila, w którey głowna bitwa rozstrzygnie los świata, nie może bydź daleką. Marszałek Augereau ma znowu iak pod Lipskiem zbliżyć się do Cesarza Napoleona.

Tokiem woyny we Francyi kieruie widocznie cudowna Opatrzność, która nie dozwala dokupić się łatwo naywyższego dobra na ziemi, powrotu wolności i sprawiedliwości. Taka sama niecierpliwość z iaką oczekuiemy ostatecznego rozstrzygnienia rzeczy, poprzedzała chwalebne zdarzenia pod Moskwą, Kulm i Lipskiem. Radość nawet z zwycięztwa pod Brienne, musiała bydź wstrzęsnem poruszeniem Feldmarszałka Blüchera dnia poprzedzaiącego ku Trannes zasmuconą, ażeby tem przyiemnieyszą była.

— *Dnia* 8 *Marca.* —

Przebiegaiący goniec, zapewnia, iż do główney kwatery zprzymierzonych Monarchow do Chaumont d. 6 b. m. nadeszła z Anglii urzędowa wiadomość, że Feldmarszałek Wellington iest z całem swoim woyskiem w poruszeniu.

D. 4 i 5 b. m. przeprowadzono przez Chaumont 3000 Francuzkich jeńcow, a 5 officerow i 55 żołnierzy Hollenderskich przybyło tamże, ktorzy służbę Francuzką opuścili i do oyczyzny powracaią. D. 6 oczekiwany tam był korpus ochotnikow Saskich, ktory tak pięknie ieſt ubrany i uzbroiony, iż zrobiono mu zaszczyt dołączenia go do gwardyi.

W wielu domach w Chaumont i Troyes widzieć można filiżanki porcelany Berlińskiey i Meisseńskiey, ktore przeniosły się zapewne z Niemiec iako zdobycz do Francyi. W Troyes znalazł uczony ieden Niemiec w bibliotece zbiegłego swoiego gospodarza przepyszny exemplarz własnego dzieła, ktory przed kilkunaſtu laty oddał iedney Xżnie Niemieckiey. Zbiegły, iak się potem pokazało, był iako woyskowy Francuzki w ſtolicy tey Xiężny, i zapewne tę Xiążkę (w ięzyku Francuzkim napisaną) tak bardzo polubił, iż ią z sobą zabrał.

Dnia 27 i 28 *Marca* 1814.

Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy	23	—	21	—	19	—	17	—
— Żyta	14	15	13	15	13	—	12	—
— Jęczmienia	13	15	12	15	11	—	9	15
— Owsa	7	—	6	15	6	—	—	—
— Jagieł	—	—	—	—	—	—	—	—
— Grochu	—	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku	30	—	28	—	—	—	—	—

DONIESIENIA.

Komornik Trybunału Handlowego Deptow Krak. i Radomskiego, uwiadomia publiczność, iż dnia 7 Kwietnia r. b. o godzinie 9tey z rana w domu Nr. 98 w ulicy Grodzkiey na pierwszym piętrze, to ieſt w zamieszkaniu Komornika, naſtąpi publiczna licytacya rożnych kosztowności, iako to: łancuzka złotego, medala złotego, szlufy złotey rubinami nasadzaney, z emelcem niebieskim, kuczykow z rubinami i dyamentami, pierściokow takichże, kanaka perłami nasadzanego, tabakierek srebrnych, tac, &c. wymienione przedmioty, przez trzy naſtępne dnie poprzedzaiące licytacyą, zgodnie z art. 621 kod. Poſt. sąd. Chęć kupna maiący w mieyscu gdzie naſtąpi sprzedaż w każdym czasie oglądac mogą. W Krakowie d. 27 Marca 1814.

J. B. Fachinętty Kom. T. H. D. K. i R.

Niżey podpisany Pisarz Aktowy Deptu Krak. w Krakowie w domu Nr. 84 przy ulicy Grodzkiey kancellaryą swoią utrzymuiący, ninieyszym do publiczney podaie wiadomości, iż z mocy rezolucyi Wys. Trybunału Cyw. I. Inſt. Deptu Krak. dnia 22 Stycznia r. b. do L. 12 zapadłey, dom pod Nr. 85 na Kaźmierzu przy Krakowie ſtoiący po ś. p. Sebaſtyanie Ruśniakiewiczu pozoſtały, a na małoletnich potymże spadły, dnia 4 Maia r. b. w kancellaryi Notaryusza iako na terminie ſtanowczym o god. 9 z rana więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedany i nowemu nabywcy przysądzony zoſtanie; maiący chęć takowego nabycia wmien będzie wadium 232 zł. pol. iako 10tą część srebrną kurant monetą szacunku przed rozpoczęciem się licytacyi złożyć; zaś o warunkach w każdym czasie w kancellaryi Notaryusza niżey podpisanego wiadomość doſtateczną powziąść będzie można. Dan w Krakowie d. 20 Marca 1814.

Andrzey Kossowicz, Pisarz Aktowy Dep. Krak.

Sąd Policyi poprawczey obwodu Krakowskiego wzywa wszelkie Władze tak Woyskowe, iako też Cywilne, ażeby Jozefa Grombka o zaboyſtwo Zony obwinionego, a po dopełnioney zbrodni natychmiaſt zbiegłego ściśle śledzić, a w przypadku doſtrzeżenia onegoż pod ſtrażą tu doſtawić kazac raczyły. Tenże ieſt rodem z Wsi Ton, lat około 30tu maiący, wzroſtu miernego, twarzy gładkiey pociągłey, chuderlawy, nosa miernego zciągłego, włosow na głowie czarniawych, zaroſta czarno rzadko, oczow siwych, w sobie dość cienki, służył dawniey w woysku Ces. Auſtryackiem w Artyleryi.

W Krakowie d. 15 Lutego 1814.

Więckowski. Hoszowski. Michinski.